



**WYWIADY**  
**Pułtuskiej Gazety**  
**Powiatowej**

**Akademia Humanistyczna**  
**nie na sprzedaż!**  
Adam Koseski

**PUŁTUSKA**  
gazeta powiatowa nr 22 z 30 maja 2017r.

W specjalnym wywiadzie dla Pułtuskiej Gazety Powiatowej, rektor Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku prof. dr hab. Adam Koseski dementuje plotki o rzekomej sprzedaży uczelni, jej złej sytuacji finansowej, potwierdza jednak możliwość połączenia Akademii z inną uczelnią, ale tylko na warunkach pozostania przy aktualnej nazwie szkoły i obustronnym partycypowaniu w kosztach. Pułtuski dorobek, marka i prestiż na mapie edukacyjnej jest więc nie na sprzedaż! Z rektorem Adamem Koseskim rozmawiała Anna Morawska.

W ostatnim czasie pojawia się mnóstwo pogłosek na temat Akademii, mówiących o tym, że Uczelnia upada, że będą zwolnienia pracowników. Dlatego też proszę powiedzieć mieszkańcom powiatu pułtuskiego, jaka jest aktualna sytuacja uczelni.

Sytuacja oczywiście nie jest taka, jaka była lat temu piętnaście. Szkoły średnie kończyło wówczas ok. 750 tysięcy maturzystów, a dziś tylko 260 tysięcy. Jest więc zrozumiałe, że rekrutacja jest bardzo trudna. Kandydaci na studentów, którzy chcieli ukończyć studia już je ukończyli, więc w grę wchodzi tylko ta grupa, która jeszcze nie ma studiów, chce je uzupełnić, bądź podwyższyć kwalifikacje. Osobiście nic mi nie jest wiadomo na temat likwidacji uczelni, czy też o tym, że pracownicy Akademii mają stracić pracę. Te pogłoski rzeczywiście jednak mogły być na tyle niepokojące dla nich, że podczas zebrania zapewniłem, że będą pracować na niezmiennych warunkach.

#### **Skąd mogą pochodzić te plotki?**

Plotka jest jak morze, wszystkie głupstwa pomieści. Pułtusk skorzystał pod każdym względem – prestiżowym, kulturalnym, handlowym i gospodarczym – z istnienia Akademii. Dziwię się radości tych, którzy plotki rozpowszechniają. Nie zaprzeczam, że trudności zawsze istniały, istnieją i będą istnieć, ale jeśli chodzi o zabezpieczenie finansowe, to po pierwsze – nasi pracownicy otrzymują przyzwoite pobyry, otrzymują je regularnie; uczelnia nie zalega z ZUS – em, nie ma żadnego kredytu, nie dajemy nikomu pieniędzy „na czarno”, mamy bardzo szeroko rozbudowany fundusz socjalny. Ten fundusz pozwala nam na to, żeby przyznawać pracownikom świadczenia trzykrotnie w roku. I to są świadczenia godne pozazdroszczenia. Najmniej zarabiający otrzymują je w wysokości nawet kilku tysięcy rocznie. Pożyczki można pobierać w wysokości trzykrotnej wielokrotności poborów, ale w uzasadnionych przypadkach losowych przyznajemy nawet pięciokrotność. Nigdy nikogo nie zostawialiśmy bez emerytalnego zabezpieczenia. Wspieramy tych ludzi, którzy są w trudnych warunkach, np. z powodu choroby. W tym sensie jesteśmy uczelnią naprawdę humanistyczną, nie tylko z nazwy, ale i z praktyki. W tym roku studenci otrzymują dodatkowe dwa stypendia.

#### **A co z pogłoskami o sprzedaży uczelni?**

Są równie prawdziwe, jak pozostałe. Nie chcemy sprzedawać, możemy się natomiast ewentualnie połączyć z inną uczelnią. W Polsce jest za dużo uczelni niepublicznych, ale i publicznych. W kraju liczącym 38 milionów mieszkańców mamy ponad 500 szkół wyższych, podczas gdy w Niemczech, które mają 82 mln mieszkańców, uczelni jest ok. 200. Trzeba zatem eliminować uczelnie słabe i źle kształcące. Dlatego też warto jest łączyć dobre uczelnie, po to, żeby podwyższać jakość i jednocześnie zapewniać pracę. To jest naszym, w Pułtusku, obowiązkiem.

### **Czyli plany połączenia pułtuskiej Akademii z inną uczelnią są brane pod uwagę?**

Tak, ale pod jednym warunkiem – zachowaniem Uczelni pod jej nazwą, bo to są nie tylko budynki i pieniądze, ale przede wszystkim dorobek, marka i prestiż na mapie edukacyjnej. To są osiągnięcia naukowe, publikacje, księgozbiór, fantastyczna biblioteka. Tej klasy biblioteki nie ma w żadnej uczelni niepublicznej. Tylko bardzo dobre politechniki i uniwersytety publiczne mają lepsze biblioteki niż nasza. Jest więc czym się chwalić. Jest to wielką zasługą pani dyrektor Jadwigi Miecznikowskiej, ale i całego zespołu, niewielkiej grupy pracującej z pasją i z oddaniem.

### **Kadra uczelni jest powszechnie chwalona...**

Tak – mamy świetną kadre – naszych pracowników administracyjnych „w ciemno” przyjęłyby uczelnie warszawskie, co zresztą ma miejsce, bo jeśli ktoś wyjeżdża do Warszawy z różnych względów, to bez problemu znajduje pracę na tamtejszych uczelniach. Są to osoby dobrze przygotowane do wykonywania swoich obowiązków. Chwalę ich, ale nie chwalę na wyrost.

### **Wróćmy do połączenia z inną szkołą wyższą...**

W grę wchodzi ewentualne połączenie z dobrą szkołą publiczną bądź niepubliczną, przy zachowaniu imienia Aleksandra Gieysztora. Nie jest to takie proste, ponieważ ci, którzy chcą się połączyć, przede wszystkim liczą na wsparcie finansowe, które musi być obustronne, nie tylko ze strony Akademii. Jaki już wspominałem, nasza uczelnia ma bardzo dobrą markę i jakość kształcenia oraz wysokiej klasy profesurę, o czym świadczy fakt, że liczne kadry kierownicze wielu pułtuskich instytucji, zwłaszcza w oświacie, ukończyły u nas studia. Mają dyplomy Akademii Humanistycznej, powinni być promotorami uczelni. Uczelnia ma dwa uprawnienia do nadawania stopnia doktora – na wydziale historycznym i nauk politycznych. Doktorantów mamy więcej niż jakakolwiek inna uczelnia niepubliczna, dokładnie 160. Jesteśmy jedyną uczelnią niepubliczną, na której istnieją kierunki: historia oraz nauki polityczne. Możemy pochwalić się tym, że w ubiegłym roku obroniono 10 prac doktorskich, a obecny dziekan wydziału historycznego Radosław Lolo uzyskał habilitację na Uniwersytecie kardynała Stefana Wyszyńskiego. To są te elementy, które decydują o naszej marce. Zapraszam na studia do Akademii Humanistycznej, zwłaszcza tych, którzy szukają szczęścia gdzie indziej, bo i w Paryżu nie zrobię z owsa ryżu...

**Sama poznałam ostatnio jednego z absolwentów Uczelni i jej świetnego promotora – Grzegorza Ćwietniewicza, obecnie nauczyciela w jednej z wrocławskich szkół, bardzo aktywnego człowieka ze sporym dorobkiem naukowym. Ostatnio napisał książkę o Krystynie Sienkiewicz, była to jego praca doktorska. Był przyjacielem śp. Tomasza Kality, także absolwenta AH. Ale wracając do tematu, Uczelnia znana jest także z dobrych konferencji.**

Organizujemy wiele konferencji, na przykład w maju mieliśmy na wydziale pedagogicznym konferencję „Współczesny model nauczyciela humanisty”, „Edukacja XXI wieku – zagrożenia, perspektywy i problemy doby globalnej”. 17 czerwca br. odbędzie się konferencja poświęcona Tadeuszowi Kościuszce. Zapraszamy nauczycieli, uczniów, mieszkańców Pułtuska. Nasi wykładowcy biorą udział w licznych konferencjach ogólnokrajowych i międzynarodowych, współpracujemy z ukraińską Akademią w Ostrogu, z Uniwersytetem Lwowskim i z rosyjskim Uniwersytetem im. E. Kanta w Kaliningradzie, z uczelniami litewskimi, łotewskimi i białoruskimi, kierujemy studentów i pracowników naukowych na staże do państw Unii Europejskiej.

### **Dorobek wydawniczy też jest całkiem spory...**

Mamy bardzo dużo dobrych i cenionych publikacji. Ostatnio wydaliśmy dwa tomy „Dziejów Pułtuska”i II tom biografii polsko-niemieckich pt. : Historia pamięcią pisana” – każdy tekst w języku polskim i niemieckim. Do końca tego roku ukaże się ostatni - piąty już tom „Dziejów Mazowsza”.

### **Jak układa się współpraca z instytucjami lokalnymi z Pułtuska?**

Uczelnia angażuje się we wszystkie przedsięwzięcia powiatu i miasta. Ponadto wspomagamy szkoły, jeśli tylko się do nas zwrócą z prośbą. Współpracujemy z Zespołem Szkół im. Bolesława Prusa. Zdobywa w nim zawód młodzież ukraińska, której zapewniliśmy zakwaterowanie w naszym Domu Studenckim. Współpracujemy, chociaż tych wspólnych działań może być więcej, z Liceum im. Piotra Skargi, że przypomnę tylko konferencję o ks. Piotrze Skardze. Wkrótce 150 rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego, planujemy wspólne przedsięwzięcia, a być może nawet i

## **Pultusk24**

Akademia Humanistyczna nie na sprzedaż!

---

publikację. Dobrze układa się współpraca z Zespołem Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego, z którym wspólnie przygotowaliśmy konferencję z okazji obchodów roku Czesława Miłosza, a uczniowie tej szkoły z powodzeniem odbywali praktyki w Biurze Promocji i Karier oraz Biurze Zastosowań Informatycznych Akademii. Utrzymujemy stały kontakt z Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie i z Muzeum Mazowieckim w Płocku, z uczelniami w tych miastach. Współpracujemy z Muzeum Niepodległości i z Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie. Bardzo dobra współpraca jest też z Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Jesteśmy członkiem Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich. Możemy liczyć na pomoc Urzędu Marszałkowskiego, który wsparł finansowo V tom „Dziejów Mazowsza 1939-1945”. Zaproszeni zostaliśmy na VII Kongres Promocji Mazowsza 8 czerwca w Warszawie. Mazowsze jest dziś słabo promowane zarówno w wymiarze kulturowym, jak i turystycznym.

### **Uczelnia kształci obcokrajowców?**

Tak. Mamy nie najgorszą sytuację ze studentami zagranicznymi, jest ich około 100, z Ukrainy z Białorusi i z Rosji. Nasz dyplom, który jest dyplomem unijnym – daje szansę wyjścia tym ludziom na rynek europejski.

### **Od dwóch lat obiekt na Popławach nie jest użytkowany...**

Oczywiście, zbędne są obiekty o takiej powierzchni, jak w czasach, gdy przyjmowaliśmy po 5 tys. studentów rocznie. Obecnie, włącznie z doktorantami, ze studiami podyplomowymi, możemy pomieścić się praktycznie w jednym budynku. Budynek na Popławach prawdopodobnie, dzięki poparciu radnych i burmistrza, wkrótce zmieni swoje przeznaczenie. Z obiektami Akademii jest tak, że to, co było atutem kiedyś, dziś jest kulą u nogi. Mając dużo studentów, musieliśmy mieć własne obiekty, aby nie płacić wysokich czynszów. Obiekty są specyficzne, trudno je zaadaptować na inną działalność, więc musimy sprawić, aby nie generowały kosztów. Obiekt w Ciechanowie jest wdzierzawiany i przynosi nieduży, ale jednak zysk.

### **A co z obiektem na Daszyńskiego?**

Największy obiekt na ulicy Daszyńskiego jest słabo wykorzystany. Jest szansa, że przy wsparciu Ministerstwa Kultury i miasta pułuska szkoła muzyczna przejmie część budynku. Toczą się rozmowy, by w obiekcie znalazły miejsce podmioty zainteresowane chińskim Jedwabnym Szlakiem. Istnieje taka szansa po wizycie Pani Premier w Pekinie. Przy obecnej liczbie studentów jesteśmy w stanie pomieścić Akademię w kampusie przy ul. Mickiewicza. Mam nadzieję, że pomieści się w nim także rektor ze swoim biurem...

### **Dziękuję bardzo za rozmowę.**